

# Dziwne sny – co oprócz latańia we śnie?

**Michał Jan:** SEN – czy ktoś z was miewa sny, gdzie lata, a co jeszcze, sprawia rękoma/umysłem, że może przesuwać przedmioty, rzucać nimi z niesamowitą siłą (coś a la dragonbul hehe)?

Ostatnio zauważyłem u siebie dziwną ewolucję w snach, jak by to powiedzieć.

Dzisiaj miałem sen, że typowo latałem, przesuwałem przedmioty, rzucałem nimi i nie robiłem tego bezcelowo tylko był to typowy upgrade, trening w celu robienia progresu i zdobywania wyższych poziomów.

Normalnie widziałem statystyki i mój level wzrastał progresywnie.

Zaznaczę jeszcze, że ostatnio często śnią mi się tablety Xtasy, w tym śnie również były one jednym z głównych czynników. 😊

Mój level to, z tego co pamiętam 193 ( $1+9+3 = 13$  liczba, która mnie prześladowa i jest ze mną na okrągło, taki talizman pozytywny, często suma różnych cyfr, godzin itd. daje 13 już kiedyś wspominałem o tym).

Strange. ☐

**Michał Jan:** A level pojawiał się niewiadomo gdzie w dziwny sposób, w ogóle mało pamiętam z tego snu, bo budzik mnie obudził rano do roboty i piszę to, co zapamiętałem.

Brakowało mi czerwonych koniczynek w tym śnie, żeby nabić jeszcze lepszy level i zrobić większy progres.

**JoAnna:** Ja zawsze lataam w snach. 😊 Zazwyczaj ktoś mnie goni i kiedy kończy się droga ucieczki – odlatuję. ☐ Freud ma w tym temacie coś do powiedzenia – podobno to symbol erekcji, ale podchodzę z przymrużeniem oka. ☐

**Max Love:** Michał, miałem w snach różne testy w różnych formach (jakie testy, jakie formy to zależy od indywidualnego twojego interpretatora, który tworzy sen) czasem powtarzają się sny co kilka minut śpiąc i sytuacja jest od początku, i trzeba znaleźć rozwiązanie, jak się znajdzie to jest kolejny sen. przez nas cały czas przechodzi jakiś strumień informacji, który odbieramy, obrabiamy i na tej bazie działamy, mniej lub bardziej świadomie. Porównałbym to do rośliny, która cały czas rośnie.

**Norbert:** U mnie latanie jest mocno związane z odzyskiwaniem świadomości... najłatwiej się rozbiegać i nisko nad ziemią, a później dopiero w górę... rzadko kiedy udaje się po prostu lewitować... a co do statystyk i levelów to nie mam pojęcia o czym mowa... może przybliżysz.

**Michał Jan:** Co do statystyk i levelów, to często śni mi się, że jestem jak by w grze i uczę się różnych rzeczy, programuję, raz gonił mnie haker nad blokami, które były po prostu komputerowymi strukturami, czułem, że jest to program, siatka (czyli to w czym żyjemy, matrix), zbliżał się, uciekałem i tak cały czas. W końcu prawie mnie dogonił zatrzymał się i mówi „wszyscy jesteście hakerami”, i się obudziłem. ☐

A dzisiaj w nocy miałem sen, że rzucałem przedmiotami, podnosiłem coraz cięższe: kanapy, krzesła itd. i za pomocą rąk

oraz telepatii rzucałem nimi z niesamowitą siłą, powodując ciekawe wybuchy, ogień itd.

I co jakiś czas pojawiały się statystyki (które w śnie odbierałem jako poziom świadomości), byłem na 1 miejscu z bardzo wysokim wynikiem, w śnie pamiętam mojego przyjaciela, który był po mnie i dalej nie wiem kto to był.

Im więcej brałem koniczynek tym moc rosła i mogłem robić szybciej progres.

**Max Love:** Pewnie sporo grasz i twój interpretator tak kreuje czy interpretuje sny. 😊

**Michał Jan:** Nie gram w ogóle w gry od wielu lat. ☐

**Michał Jan:** Produkuję muzykę, pracuję i baluję/spędzam czas z przyjaciółmi, kolegami i znajomymi.

**Michał Jan:** Hakuje w życiu, chodząc po baletach, poznając ludzi i przedstawiając im różne sytuacyjne problemy, czytam ich, manipuluję, poznaję, kąsam, po chwili dając antidotum itd. ☐

**Max Love:** A to ciekawe, że w formie gry ci pokazuje.

**Michał Jan:** Strange w chuj, ale najlepsze jest to, że odwzorowuje się to wszystko jak się przebudzę, dni mam właśnie takie jak sny, ten miałem pełen agresji i wkurwu, i dzisiaj

cały taki dzień mam.

**Max Love:** A może jak coś zrobisz inaczej niż we śnie to się zmieni.

**Michał Jan:** Próbuję cały czas się nie wkurwiać dzisiaj.

**Michał Jan:** □

\_\_\_\_\_

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

**Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3**



# AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI  
KLIKNIJ

---

## Sen a emocje...

**Max Love:** Dzieci, emocje, oddech i...

W którymś ostatnio wątku było o oddychaniu dzieci, że ten oddech pozwala im na przepływ emocji. Dzieci robią jeszcze jedną ważną rzecz – śpią bardzo często. Sen harmonizuje emocje, odświeża, redukuje napięcia. Co byłoby z dzieckiem, gdyby spało tylko tak, jak dorosły? Czy miałoby problem z

emocjami, czy nie?

Sen to DMT, więc może dzieci są cały czas na wysokim poziomie DMT i stąd łatwość z emocjami. Medytując też podnosi się poziom DMT i praktykujący sporo medytacji zazwyczaj nie mają problemu z emocjami.

Oddech i DMT kluczem?

Wszystkie chyba zwierzęta też sporo śpią, jedynie człowiek żyje dziwnym rytmem, kompletnie nienaturalnym, tylko tam, gdzie cieplej większość ludzi śpi też podczas sjesty i w tych krajach jest inny wibe życia.

**Damian:** Miałem kiedyś okres, podczas nauki świadomych snów, gdy spałem dużo więcej niż teraz i jedną z najbardziej, najbardziej rzeczy było częste wyłapywanie wibracji, coś w stylu wpadania w rezonans. pokarm wrażliwych, pustka ślepców

**Kasia:** Niestety era naturalnego snu skończyła się z wynalezieniem żarówki... Edison, coś ty narobił!

**Mateusz:** Jednakże Edison ją spopularyzował i wykorzystał jako źródło mamony, czyż nie?

**Norbert:** Jak był czas, że spałem jak chciałem to zauważyłem, że mój zegar biologiczny się przesuwają albo po prostu jestem totalnie rozregulowany... w każdym razie kładłem się i wstawałem już o każdej godzinie doby... w miarę czasu wstawałem ciut później i ciut później kładłem się spać... i tak to krążyło... liznąłem podstawy snu polifazowego i jest lepszy niż zwykły... lepiej częściej a mniej... jak z jedzeniem...

**Paweł:** Jak za dużo śpię to jestem przyjebany, jak paczka gwoździ

**Norbert:** Ja mogę w huj spać i nie wiem czy jestem przyjebany, jak paczka gwoździ, bo może codziennie jestem przyjebany, jak papa do dachu

-----

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

**Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3**



# AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI  
KLIKNIJ

---

## Jak ciało działa w innym kraju? Energia i ciepło

Ola: Hej kochani,

Trochę się miotam ostatnio i szukam rady afirmacyjnej, bo jestem w zupełnie nowej sytuacji życiowej, daleko od domu i moje stare, złe nawyki myślowe powróciły. Z kolei sprawdzone



sposoby na radzenie sobie z pewnymi rzeczami są mało skuteczne...

Generalnie zaczęłam się za bardzo uzależniać i przyczepiać do innych ludzi na poziomie energetycznym i emocjonalnym (świadomie, jak i podświadomie).

To problem, z którym się borykam od dłuższego czasu, a teraz, kiedy jestem w Azji, jeszcze się nasilił... Nie potrafię się wyciszyć, uspokoić myśli oraz wyjść ze stanu bierności. Czuję, że brodzę w jakichś ruchomych piaskach, a jakikolwiek ruch mnie jeszcze pogrąża...

Wybaczcie za te wylewności, będę wdzięczna za mantry, afirmacje itp., które wydaje Wam się, że mogą być dla mnie, chyba potrzebuję odświeżenia w tym temacie.

Pozdrawiam ciepło!

**Ola:** No właśnie, medytacja mi zupełnie nie pomaga, to po prostu nie ten środek... Dziwny to stan, wici roztacza dookoła, że nawet opisać ciężko --, dzięki.

**Max Love:** A gdzie mieszkasz? Co tam robisz i jakie masz możliwości?

**Ola:** Max, jestem na Filipinach i pracuję w szkole. 😊

**Max Love:** Tak zupełnie z fizycznego punktu widzenia to masz inne warunki niż zna twoje ciało – ciepło czy gorąco i wilgotne powietrze pewnie, jesz inne rzeczy niż normalnie jadasz i pijesz inną wodę. Do tego nie masz socialu jaki znasz i wyrażasz się pewnie w większości w innym języku niż polski. Daj sobie czas na aklimatyzację i obserwuj kiedy w ciągu dnia

są odpowiednie energie do robienia tego, co chcesz. Bo w krajach, gdzie jest ciągle ciepło to często między 11 a 16 ja nic sensownego, co wymaga skupienia i myślenia logicznego, nie jestem w stanie zrobić. A chęć robienia czegoś i brak warunków klimatycznych do tego (ciepło itd.) powoduje apatię, kiedyś na Mauritiusie chyba 3 dni z łóżka nie wstawałem. 😊

**Max Love:** Ola, wrzuć nam jakieś fotki filipińskie. 😊

**Ola:** Dzięki Max za obserwację! Bo to racja, że ciało i energia zupełnie inaczej działa w obcym miejscu, ja też to odczuwam. Aczkolwiek z aklimatyzacją jakiegoś dużego problemu nie mam, Filipiny to kraj kulturowo bardzo bliski nam, Europejczykom (co spowodowała m.in. kolonizacja, większość Filipińczyków jest rzymsko-katolicka, religia jest bardzo ważna tutaj). Klimat na ten moment też nie jest inwazyjny, bo pora deszczowa, więc nie ma upałów, a też nie pada cały czas, pogoda raczej spoko jest. 😊 Ale tak czy siak różnic sporo. Z moim stanem bardziej chodziło mi o to, że się przyczepiam i uzależniam od kogoś, tracę swoją psychiczną niezależność, na poły świadomie i nieświadomie □ jakieś uczucie podległości. Gdzieś moja „powłoka ochronna” się rozpływa... Dziękuję Karol, dokładnie staram się to robić – zanalizować dlaczego tak się dzieje, jest to mój nagminny problem. Wiążę to m.in. ze wcześniejszymi wcieleniami...

**Damian:** Miałem to samo jeśli chodzi o przyczepianie się. Generalnie pielęgnowałem wzorzec całe życie, że sam sobie nie poradzę. Ku mojemu zdziwieniu życie pokazuje, że w sytuacjach skrajnych wykazuję dużą operatywność, ale rodzice zawsze mówili „bez nas to ty zginiesz”. Przebrnąłem przez to. Pozwoliłem sobie popełniać błędy i ufać ludziom. Otworzyłem

się na nich i okazało się, że są o wiele bardziej pomocni niż mi się wydawało, ale to dopiero wtedy kiedy wyafirmowałem, że moje poczucie oparcia w sobie („odnajduje w sobie ogromne pokłady oparcia”) stworzyło balans między czepaniem się innych a zdrową pomocą. Lęki o przetrwanie spowijają mnie od zawsze, ale zawsze wtedy afirmuję, że to przeszłość, że nowy ja jest na tyle operatywny, że potrafi sobie poradzić. Jeśli chodzi o zmianę zamieszkania kraju (a kibicuję każdemu kto jest w tej sytuacji) to afirmowałbym „dom i poczucie bezpieczeństwa jest we mnie, niezależnie od miejsca” . Nie klep mentalnie tych afirmacji, tylko stwórz model takiej siebie jaką chcesz widzieć w tym kraju. Wtedy afki zaczną działać szybciej, bo działasz na poziomie przyczynowym. Kiedy robi się źle, przestaję wierzyć umysłowi i głosom, które podpowiadają, że sobie nie poradzisz, że jest źle, umysł bazuje na starych koncepcjach, podziękuj mu – przyjmij (nigdy nie stawiaj oporu), ale wyemituj intencje, że teraz czas na zmiany. Zrób to w sposób rytualny, wtedy zakotwiczysz ten stan na dłużej i bardziej solidnie.

---

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

**Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3**



# AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI  
KLIKNIJ